

Sygn. akt I ACa 965/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Górski (spr.)
Sędziowie:	SSA Agnieszka Sołtyka SSA Ryszard Iwankiewicz
Protokolant:	sekr. sądowy Emilia Startek

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. S. i R. S. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 9 października 2017 roku, sygn. akt I C 593/15

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda R. S. (1) kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Ryszard Iwankiewicz Krzysztof Górski Agnieszka Sołtyka

Sygn. akt I ACa 965/17

## UZASADNIENIE

Powodowie M. S. i małoletni R. S. (1) wnieśli w niniejszej sprawie o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz M. S. kwoty 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią męża T. K. (1) na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lutego 2015 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł z opłatą skarbową w wysokości 34 zł oraz zasądzenie na rzecz małoletniego powoda R. S. (1) kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią ojca T. K. (1) na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. z ustawowymi odsetkami od

dnia 12 lutego 2015 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł z opłatą skarbową w wysokości 17 zł.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że w dniu 4 listopada 2004 r. na trasie K.-G., kierujący samochodem marki V. (...) o nr rejestracyjnym (...) T. S. (1) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując pojazdem w stanie nietrzeźwości (stężenie pomiędzy 1,2-1,9 promila alkoholu we krwi) podjął manewr wyprzedzania jadącego przed nim pojazdu marki T. (...) jadąc z nadmierną prędkością i nie upewniając się czy manewr może bezpiecznie wykonać i w efekcie tego doprowadził do potrącenia prawidłowo poruszającego się po drodze rowerzysty T. K. (1) powodując nieumyślnie jego śmierć, a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia. Sąd Rejonowy w Gryficach II Wydział Karny prawomocnym wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2005 r., sygn. akt II K 61/05, uznał sprawcę tego zdarzenia za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i skazał na karę 6 lat pozbawienia wolności.

Pojazd sprawcy zdarzenia miał wykupioną polisę w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A., którego pozwany jest następcą prawnym. W piśmie z dnia 7 stycznia 2015 r. powodowie wnieśli do pozwanego o zapłatę zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Pozwany pismem z dnia 11 lutego 2015 r. przyznał na rzecz powódki M. S. kwotę 10.000 zł, a małoletniemu powodowi R. S. (1) odmówił wypłaty świadczenia. W ocenie pozwanego, z uwagi na wiek powoda między powodem, a jego ojcem nie wytworzyły się wzajemne relacje.

Według powodów, stanowisko pozwanego nie było trafne. Art. 23 k.c. nie stanowi zamkniętego katalogu dóbr osobistych, a jedynie wymienia pewne dobra w sposób przykładowy. Dobro osobiste powinno być zatem traktowane w kategoriach subiektywnych, chociaż nie jest pozbawione elementów obiektywnych więc musi odpowiadać kryterium sprawdzalności. Jednym z tych kryteriów może być stosunek bliskości do osoby zmarłej, który jest nie tylko źródłem istnienia dobra osobistego u jego podmiotu, ale też czynnikiem kształtującym jego treść i zakres związanych z nim uprawnień. W rozpatrywanej sprawie podstawową rolę odgrywał szczególny stosunek bliskości, który określa się mianem więzów rodzinnych. Rodzina jako jednostka pożądana społecznie podlega ochronie prawnej. Stąd też spowodowanie śmierci osoby bliskiej stanowi naruszenie dóbr osobistych i jest podstawą do przyznania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, dopuszczenie dowodów z akt szkody oraz z opinii biegłego w zakresie psychiatrii.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że żądane kwoty 90.000 zł na rzecz powódki i 100.000 zł na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia są zbyt wygórowane. Powinny zaś być kształtowane na poziomie umiarkowanym tak, aby wysokość zadośćuczynienia była odpowiednia do doznanej krzywdy. Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia powinno stanowić sposób złagodzenia cierpień psychicznych po stracie osoby bliskiej. Zdaniem pozwanego, powodowie nie udowodnili w dostateczny sposób, aby śmierć ojca i męża strony doprowadziła do trwałych zmian w ich sferach psychicznych. Powodowie przeżyli jedynie naturalny proces żałoby po przedwczesni zmarłym. Małoletni kontynuuje edukację szkolną, a powódka wyszła ponownie za mąż. Samo zdarzenie szkodowe miało miejsce w 2004 r., a zatem nawet wyłącznie w oparciu o kryterium upływającego czasu, który ułatwia zaakceptowanie trudnych doświadczeń i zmian realiów życiowych pozwany wskazuje, że powodowie pogodzili się już z zadawalającym stopniem z przedwczesnym zgonem ojca i męża. Szczególne znaczenie ma to w odniesieniu do małoletniego powoda, który utracił ojca w wieku dwóch lat i trudno jest racjonalnie przyjąć, aby już na tym etapie stworzył z ojcem szczególnie głęboką relację, stąd nieuwzględnienie przez pozwanego roszczenia małoletniego o zadośćuczynienie.

W zakresie żądania powódki, pozwany wskazał, że wypłacił już na jej rzecz kwotę 10.000 zł, która jest adekwatna do realiów rozpatrywanej sprawy. Pozwany wskazała też na fakt zawarcia ugody między powodami, a poprzednikiem prawnym pozwanego w dniu 12 kwietnia 2006 r. w sprawie o sygn. akt I C 188/15 toczącej się przed Sądem Rejonowym w Gryficach. Każdemu z powodów przyznano wtedy po 15.000 zł z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji

życiowej po zgonie T. K. (1). Powódka otrzymała na mocy tej ugody dopłatę do świadczenia w wysokości 10.000 zł, ponieważ wcześniej otrzymała już świadczenie w wysokości 5.000 zł. Pozwany zaakcentował, że w ówczesnych realiach orzeczniczych odszkodowanie za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej p śmierci osoby najbliższej przysługiwało nie tylko z uwagi na aspekty czysto materialne, związane z negatywną zmianą kondycji osoby poszkodowanej śmiercią najbliższego lecz także w związku z komponentami niematerialnymi wynikającymi z urazów psychicznych, jakie generowało przedwczesne odejście członka rodziny.

Reasumując pozwany podniósł, że nawet jeśli roszczenie powodów jest słuszne co do zasady, nie zasługuje na aprobatę z powodu nieudowodnienia rozmiaru krzywdy jakiej mieliby doznać powodowie, a nadto powinno zostać uznane za znacznie wygórowane w realiach przedmiotowego sporu sądowego.

Pozwany zakwestionował także sposób naliczenia odsetek przez powodów. Według pozwanego ubezpieczyciela, odsetki powinny zostać naliczane od daty sądowego ustalenia wysokości zadośćuczynienia, a więc data początku biegu wymagalności odsetek powinna przypadać na dzień następujący po wydaniu orzeczenia w sprawie. Pozwany nie zaaprobowała też żądania pełnomocnika powodów w zakresie stawki ewentualnie zasądzonych na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany kwestionuje fakt, że sprawa jest na tyle zawila, by można było zasądzić koszty zastępstwa w zwiększonej wysokości.

Wyrokiem z dnia 9 października 2017 Sąd Okręgowy. Zasądził od pozwanego na rzecz powódki M. S. kwotę 10.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty, oraz na rzecz powoda R. S. (1) kwotę 60.000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo obojga powodów w pozostałym zakresie 2. oddala powództwo w pozostałej części,

Rozstrzygnięcie to Sad oparł o następujące, uznane za udowodnione lub bezsporne okoliczności faktyczne:

Powódka M. S. była żoną zmarłego T. K. (1). Z małżeństwa tego pochodzi małoletni powód R. S. (1), wcześniej noszący nazwisko K.. Powódka poznała T. K. (1) poprzez jego matkę, z którą pracowała w ośrodku wczasowym w P.. Początkowo powódka i zmarły mieszkali osobno, każde u swoich rodziców. Powódka zaszła w ciążę nie będąc jeszcze w formalnym związku z T. K. (1). Miała wtedy 20 lat. Związek małżeński został zawarty w dniu 27 października 2001 r. Małoletni powód urodził się (...)

Relacje panujące w ich związku były prawidłowe. T. K. (1) bardzo cieszył się z faktu narodzin małoletniego powoda. Małżonkowie wzajemnie wspierali się w opiece nad dzieckiem. Z racji długich godzin pracy T. K. (1), powódka przejęła główne obowiązki związane z opieką nad małym dzieckiem. Młody ojciec poświęcał dziecku swój wolny czas, małżonkowie chodzili razem w niedziele do kościoła oraz na obiady do matki powódki. Zmarłego łączyła z synem ojcowska więź adekwatna do relacji młodego ojca z małym dzieckiem. Powódka i zmarły tworzyli aktywne i szczęśliwe małżeństwo. Powódka wspierał zmarłego w jego sportowych pasjach, min. piłce nożnej. Relacje panujące między nią a T. K. (1) były typowe dla młodego małżeństwa, pełne wzajemnej miłości i szacunku. T. K. (1) był pierwszą miłością powódki.

W pierwszym związku małżeńskim powódki to zmarły T. K. (1) przede wszystkim utrzymywał rodzinę, gdyż trudnił się pracą zarobkową w cukrowni w G.. Był zatrudniony na umowę o pracę. Niejednokrotnie pracował do późnych godzin wieczornych. Zmarły zarabiał przyzwoicie, a do tego jeszcze dorabiał. Jego pensja w trakcie trwania kampanii cukrowniczej wynosiła 2.500 zł, do tego dochodziły wypłaty z nadgodzin oraz środki uzyskane z imprez okolicznościowych. Zmarły T. K. (1) dojeżdżał do pracy rowerem. Powódka w trakcie trwania małżeństwa nie pracowała. Zajmowała się domem i opiekowała ich małym dzieckiem. Wcześniej ukończyła liceum ogólnokształcące oraz dwuletnie studium w zawodzie pracownika socjalnego. Nie zdążyła podjąć pracy zawodowej, pracowała jedynie sezonowo w wakacje. Powódka i T. K. (1) wynajmowali mieszkanie. Kiedy narodził się powód, zmarły zakupił wszelkie niezbędne dla dziecka sprzęty. Powódka żyła na dobrym poziomie, mogła sobie pozwolić na większe wydatki.

T. K. (1) w trakcie trwania małżeństwa z powódką wspierał finansowo swoją matkę, teściową powódki. Powódka dowiedziała się, że zmarły dwa razy zaciągnął pożyczkę w pracy oraz dwa razy poręczał pożyczkę swojej matce. Powódka nie miała wiedzy w trakcie trwania małżeństwa na temat zobowiązań zaciąganych przez jej męża.

W dniu 4 listopada 2004 r. na trasie K.-G. doszło do wypadku z udziałem T. K. (1). Kierujący pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...) T. S. (1) podjął manewr wyprzedzania kierując pojazd pod wpływem alkoholu i z nadmierną prędkością. T. K. (1) wracał z pracy rowerem. Na skutek potrącenia poniósł śmierć na miejscu zdarzenia. Sąd Rejonowy w Gryficach II Wydział Karny prawomocnym wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2005 r., sygn. akt II K 61/05, uznał sprawcę za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i skazał go na karę 6 lat pozbawienia wolności

W chwili śmierci T. K. (1) miał 28 lat. W tym czasie powódka miała 22 lata, a małoletni T. K. (1) 2 lata.

Wiadomość o zdarzeniu spowodowała u powódki szok i niedowierzanie. Zaniepokojona dłuższą nieobecnością męża po zakończeniu przez niego pracy, uzyskała informację o wypadku dzwoniąc na Komisariat Policji. Po identyfikacji danych powódki, funkcjonariusz Policji poinformował powódkę o śmierci męża. Następnego dnia po wypadku powódka udała się do kostnicy celem identyfikacji ciała męża. Powódce nie pozwolono dotykać ciała męża, który miał rozbity głowę, wybite zęby oraz otwarte usta. W dniu pogrzebu powódka nie mogła rozstać się ze zmarłym, długo leżała na trumnie. Powódka musiała zająć się organizacją pogrzebu, nie uzyskała wsparcia ze strony rodziców T. K. (1).

Małoletni powód był w momencie zdarzenia małym dzieckiem i nie rozumiał co się stało. Dopiero w późniejszym okresie zaczął wypytywać powódkę o to, gdzie jest jego tata. Rodzina nie ukrywała przed nim faktu śmierci T. K. (1), m.in. matka powódki opowiadała małoletniemu o tym, że jego ojciec został potrącony podczas jazdy rowerem. Po śmierci ojca powód zaczął się moczyć w nocy i takie sytuacje trwały przez kilka następnych lat. Powódka musiała sama zająć się dwuletnim wówczas powodem. Miała kłopoty z opieką nad dzieckiem, nie widziała sensu życia i nie potrafiła się z niego cieszyć. Popadła w depresję, miała lęki i cierpiała na bezsenność. Kiedy zasnęła nękały ją koszmary. Powódka bała się wychodzić z domu w obawie, że coś jej się stanie. W zaistniałej sytuacji musiała zasięgnąć porady specjalistów. Leczenie zaczęła u lekarza rodzinnego, następnie korzystała z porad lekarza psychiatry. Przechodziła terapię psychologiczną, która odbywała się w szkole w której powódka kształciła się w zawodzie pracownika socjalnego i zażywała leki antydepresyjne, m.in. seroxat. Spotkania z psychologiem odbywały się dwa razy w tygodniu przez okres 2 i pół roku.

W związku z przeżyciami po śmierci męża i opieką nad małym dzieckiem powódka nie była w stanie podjąć żadnej pracy. Poza rentą rodzinną po zmarłym T. K. (1) nie miała żadnego innego źródła dochodu. Były to środki niewystarczające na jej i dziecka utrzymanie. Powódka zmuszona była opuścić lokal mieszkalny, w którym mieszkała z mężem i małoletnim powodem i przeprowadzić się do rodziców. Rodzice powódki przez długi czas pomagali jej finansowo, płacili za nią zobowiązania i kupowali ubrania.

Zmarły T. K. (1) posiadał ubezpieczenie na życie. Wszystkie świadczenia odszkodowawcze z tego tytułu jako uposażona otrzymała matka zmarłego.

W 2009 r. powód T. S. (2) badany był w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w G. z powodu trudności wychowawczych oraz celem określenia ogólnego poziomu rozwoju umysłowego. Stwierdzono u niego przeciętny poziom rozwoju umysłowego oraz nieustaloną jeszcze w pełni lateralizację. W 2010 r. powód został zgłoszony do Poradni przez szkołę z powodu trudności w nauce. Stwierdzono, że miał problemy ze zrozumieniem poleceń, wymagał powtórzeń i wyjaśnień. Stwierdzono niższy niż przeciętny poziom rozwoju umysłowego. Miał trudności w opanowaniu poprawnego pisania i czytania, problemy z abstrahowaniem, oczekiwał wsparcia psychologicznego.

W badaniu przeprowadzonym w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w 2012 r. stwierdzono, że powód został zgłoszony do Poradni przez szkołę z powodu trudności w nauce. Nadal miał problemy z abstrahowaniem, formułowaniem dłuższych wypowiedzi. Powodowi zalecono udział w zajęciach korekcyjno-kompensacyjnych oraz wyrównawczych. Powód jest skryty, wycofany, obawia się trudności.

Powód nie przeżył procesu osvajania się ze śmiercią bliskiej osoby prawidłowo. Małoletni powód miał kłopoty z nauką i koncentracją, odstawał negatywnie poziomem od rówieśników w klasie. Miał problemy w relacjach społecznych, nie integrował się z grupą. Był skryty i wycofany w szkole. Czuł się gorszy ze względu na brak ojca. Często rozmyślał co byłoby gdyby ojciec żył. Wspominał momenty spędzone z ojcem, np. gdy tata nosił go na rękach. Chciałby, by ojciec żył. Powód nie pomaga w obowiązkach domowych. Pierwszy raz w poradni psychologicznej był w „zerówce”.

Powód w chwili śmierci ojca T. K. (1) był bardzo małym dzieckiem. Aktualnie twierdzi, że nie pamięta twarzy ojca, tylko uczucie jak nosił go na rękach. Brak biologicznego ojca jest dla niego problemem. Myśli, że ojciec by go bardziej kochał, jego siostra i brat mają swojego ojca. Z tego powodu powód czuje się gorszy w rodzinie. Jest przekonany, że gdyby ojciec żył jego życie wyglądałoby lepiej. Powód nadal rozmawia z matką o tym, co by było gdyby jego ojciec żył. Relacje powoda z ojczymem układają się różnie. Relacje te powód określa stwierdzeniem: „czasami nie jest taki zły, ale potrafi wyzwać go od głupków”. Zdarzają się sytuacje, że powód jest dyscyplinowany przez ojczyma i matkę „klapsem”, ale zdarzają się i takie sytuacje, gdy za swoje przewinienia bity jest przez ojczyma pasem. Śmierć ojca spowodowała u powoda R. S. (1) istotne, trwałe i negatywne zmiany w jego życiu. Relacja powoda, że pamięta jak tata nosił go na rękach jest prawdopodobna. Małe dzieci mogą zapamiętywać wrażenia i emocje. Powód adekwatnie postrzega swoją sytuację, a jego poczucie straty wynikające z tego, że jest półsierotą jest uzasadnione. Długotrwałe moczenie nocne, które pojawiło się u powoda po śmierci ojca mogło być spowodowane rozpadem rodziny, do którego doszło po śmierci ojca. U powoda występowały też problemy w relacjach społecznych. Jako małe dziecko zamykał się w sobie, nie śpiewał razem z grupą, chociaż matka zachęcała go do aktywności. Do tej pory powód jest wycofany, nadal okazuje smutek w sytuacjach, gdy mówi o ojcu.

Podjęta przez matkę powoda próba zrekonstruowania rodziny nie powiodła się. Z wypowiedzi powoda wynika, że ojczym zachowuje się przemocowo wobec powoda i jego przyrodniego rodzeństwa. Objawy psychopatologiczne występujące u powoda wskazują, że jako małe dziecko przeżył on śmierć ojca, a skutki utraty rodziny miały charakter długotrwały. U powoda przez długi czas występowały stany depresyjne, strach przed porażką, społeczne wycofanie i obniżenia nastroju. Analiza stresorów w życiu powoda wskazuje, że najbardziej prawdopodobnym czynnikiem tego rodzaju zubożenia jest śmierć ojca i rozpad rodziny do którego doszło we wczesnym dzieciństwie powoda. Ani trudności w nauce i niższy przeciętny poziom intelektu powoda, ani zachowania przemocowe ze strony ojczyma nie mogą być uznane za czynniki decydujące o wystąpieniu zaburzeń emocjonalnych u powoda. Obecnie powód doznaje uzasadnionego smutku i poczucia straty. U powoda wystąpiły po śmierci ojca objawy depresji dziecięcej oraz doszło do długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 3 %.

Aktualne funkcjonowanie emocjonalne powoda nie wskazuje, aby doświadczył on silnych, dezorganizujących stanów uczuciowych wskazujących na problem utraty. Mimo to, biorąc pod uwagę, że powód znajduje się w okresie adolescencji nie sposób wykluczyć, że może dojść obecnie lub w na późniejszych etapach rozwoju, np. w związku z ważnym życiowym wydarzeniem do reaktywacji procesu żałoby po zmarłym ojcu, która nie została (świadomie) przeżyta przez powoda w przeszłości.

Powódka od 9 lat pozostaje w związku małżeńskim z T. S. (2), który z uwagi na brzmienie nazwiska pasierba zgodził się na zmianę tego nazwiska na jego własne. Obecny mąż powódki prowadzi działalność gospodarczą świadcząc usługi budowlane, nie nadużywa alkoholu ale zdarza mu się wulgarnie wyzywać także powódkę. Powódka ma obecnie troje dzieci: powoda, który ma obecnie 14 lat, 9 letnią córkę J. i 3 letniego syna K.. Po śmierci pierwszego męża powódka chciała związać się z mężczyzną, który zastąpiłby jej zmarłego T. K. (1). Chciała stworzyć pełną rodzinę. Aktualnie powódka z żalem opowiada o zmarłym mężu. Idealizuje jego osobę. Na korzyść porównuje go z aktualnym mężem.

Powódka prawidłowo przeżyła proces naturalnej żałoby po zmarłym mężu, a idealizowanie pierwszego małżeństwa wynika z zaburzonych relacji w obecnym związku. U powódki nie wystąpiły i nie występują nadal następstwa tragicznej śmierci męża T. K. (1) o charakterze psychopatycznym, które wpływały i nadal wpływają na codzienne funkcjonowanie powódki. Na codzienne funkcjonowanie powódki wpływa przede wszystkim jej aktualna sytuacja życiowa, problemy finansowe oraz przemoc w obecnej rodzinie. Powódka wymaga specjalistycznej terapii, w tym farmakologicznej w

związku z pojawieniem się u powódki napadów paniki. Nie ma związku przyczynowego między śmiercią T. K. (1), a wystąpieniem tego zaburzenia u powódki.

W okresie od 2004 r. do 2015 r. powódce przepisano 9 razy leki uspokajające. Po raz pierwszy 3 lata po śmierci męża. Powódka brała te leki sporadycznie, także w okresie ciąży z córką.

Aktualnie powódka nadal się leczy farmakologicznie, stosuje pramolan - lek o działaniu przeciwlękowym, uspokajającym, poprawiającym nastrój. Powódka skłonna jest do postrzegania siebie jako osoby łatwo doświadczającej negatywnych emocji takich jak niepokój, smutek, zniechęcenie. Powódkę cechuje emocjonalna labilność, zmienność, trudności w efektywnym radzeniu sobie ze stresem. Nadmiernie skoncentrowana jest na sobie i własnych przeżyciach, w mniejszym stopniu gotowa dostrzegać i empatycznie reagować na potrzeby bliskich, np. dzieci.

Z powodu śmierci jej męża T. K. (1) u powódki wystąpiły zaburzenia o charakterze lękowym, problemy ze snem. Biorąc pod uwagę relacjonowane podczas badania psychiatrycznego problemy małżeńskie, zaabsorbowanie trudnościami finansowymi, trudności z dziećmi, koncentrację powódki na aktualnej sytuacji życiowej, doświadczane stany są związane z obecną sytuacją, a nie śmiercią męża T. K. (1). Całokształt sytuacji życiowej powódki, tj. małżeństwo, urodzenie dzieci, aktywność życiowa, można przyjąć, że proces naturalnej żałoby po zmarłym mężu T. K. (1) został zakończony, nie utrwalił się nie ma formy przewlekłej i spowodował wystąpienie u powódki depresji.

W dniu 1 lipca 2005 r. powódka i małoletni powód wystąpili z pozwem przeciwko (...) S.A. w W. domagając się zasądzenia na rzecz R. K. i M. K. kwoty po 20.000 zł płatnych do rąk powódki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lutego 2005 r. oraz waloryzacji renty. W pozwie wskazali na śmierć T. K. (1) i wypłatę przez tego pozwanego na rzecz powódki i powoda renty w kwocie po 200 zł miesięcznie oraz po 30.000 zł w związku ze znacznym pogorszeniem ich sytuacji życiowej po śmierci T. K. (1). Pozwane w tej sprawie Towarzystwo Ubezpieczeń wniosło o oddalenie tych roszczeń wskazując, że roszczenia powodów z tytułu znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej zostały w całości zaspokojone.

W sprawie tej strony w dniu 12 kwietnia 2006 r. strony zawarły ugodę sądową na podstawie, której pozwany zobowiązał się zapłacić powódce i powodowi tytułem uzupełniającego odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji majątkowej R. K. kwotę 15.000 zł, M. K. kwotę 10.000 zł.

Sąd wyjaśnił, że stan faktyczny w niniejszej sprawie ustalił na podstawie dowodu z licznych dokumentów złożonych przez strony, w tym w postępowaniu dotyczącym likwidacji szkody, zgromadzonych w sprawie o sygn. akt I C 188/05, przede wszystkim zaś opinii psychiatrycznych oraz opinii psychologicznych, a nadto opinii poradni psychologiczno-pedagogicznej, zeznań świadków D. K., T. K. (2) które były spójne i korespondowały z przesłuchaniem powódki M. S.. Sąd nie zauważył, aby świadkowie lub powódka przedstawiały fakty tendencyjne, zatajali okoliczności sprawy lub podawali okoliczności niemożliwe do zaistnienia. W tym miejscu wskazać trzeba, że wprawdzie obraz funkcjonowania aktualnej rodziny powódki i powoda okazał się nieco odmienny od prezentowanego przez powódkę i świadków po przeprowadzonym wywiadzie podczas badania powódki i powoda przez powołanych w sprawie biegłych lekarza psychiatrę K. B. i psychologa M. B., to jednak nie może wpływać to w istotny sposób na ocenę przeżyć i negatywnych doznań powódki i powoda po stracie męża i ojca. Nie było też podstaw do przypisania istotnego znaczenia opinią Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w G., także ostatnie powołanej w sprawie przez pozwanego, wydanej w sprawie o podwyższenie alimentów prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Gryficach, sygn. akt I C 866/14. Opinie te wydawane były w związku z trudnościami powoda w nauce, a w sprawie o podwyższenie alimentów na okoliczność wpływu śmierci ojca na obecny stan psychologiczny R. S. (1) i podstawę podniesienia alimentów. W niniejszej sprawie wskazane tam wnioski nie mogą wpływać na zmianę oceny naruszenia dóbr osobistych powoda w następstwie śmierci ojca.

Dokonując oceny prawnej zgłoszonych żądań w świetle ustaleń faktycznych Sąd wskazał, że powodowie domagają się w niniejszej sprawie zadośćuczynienia za naruszenie ich dóbr osobistych w postaci szczególnej więzi łączącej ich ze zmarłym - T. K. (1), czyli mężem powódki i ojcem małoletniego powoda. Odwołując się do judykatury Sądu

Najwyższego Sąd wyjaśnił, że roszczenie o zadośćuczynienie za zerwane więzi przyznawane na podstawie art. 24 § 1 k.c. jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej, opartej na art. 446 § 3 k.c. Zadośćuczynienie jest oderwane od sytuacji majątkowej pokrzywdzonego oraz od konsekwencji jakie śmierć osoby powoduje w szeroko rozumianej sferze interesów majątkowych powoda; ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, traumatycznych przeżyć z nią związanych oraz ułatwienie przystosowania się do zmienionej sytuacji życiowej. Przedmiotem oceny Sądu jest więc ocena konsekwencji zdarzenia w sferze psychicznej pokrzywdzonego. Podstawy prawnej żądania pozwu Sąd upatrywał w związku z tym w art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c., a także art. 822 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym oraz Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Art. 822 k.c. stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Po stronie zakładu ubezpieczeń powstaje obowiązek odszkodowawczy na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem. Art. 34 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym oraz Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie wyłącza możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych od ubezpieczyciela ze względu na to, że jest to roszczenie pieniężne o charakterze majątkowym związane ze śmiercią osoby poszkodowanej.

Sąd wskazał, że okoliczności zdarzenia powodującego odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego są bezsporne w niniejszej sprawie a wina sprawcy wypadku potwierdzona została wyrokiem karnym który zgodnie z art. 11 k.p.c. wiąże sąd w postępowaniu cywilnym co do ustaleń dotyczących popełnienia przestępstwa. Fakt popełnienia przestępstwa przez T. S. (1) poprzez kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, podjęcie manewru wyprzedzania przy nadmiernej prędkości, co doprowadziło do śmierci prawidłowo jadącego rowerzysty T. K. (1) nie był między stronami sporny. Bezsporny był też fakt posiadania przez sprawcę polisy w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A., którego pozwany jest następcą prawnym.

W tym stanie sprawy Sąd uznał, że spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela określone w art. 436 § 1 k.c.

Spór wywiązał się w przedmiocie istnienia roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia i jego ewentualnej wysokości.

Dokonując oceny prawnej w tym kontekście Sąd zważył, że prawo do życia w pełnej rodzinie, posiadania ojca jest dobrem osobistym i jako takie podlega ochronie. W art. 23 k.c. wymieniono jedynie przykładowe dobra osobiste człowieka, katalog ten ma charakter otwarty. Waga prawa do pełnej rodziny, posiadania ojca, a więc konstytucyjnych wartości jest tak duża, że brak uzasadnionych podstaw do niezakwalifikowania ich jako dobra osobistego i w konsekwencji do odmowy udzielenia ochrony. Sąd stwierdził, że brak w sprawie podstaw dowodowych do przyjęcia, że za życia powoda nie powstała więź uczuciowa pomiędzy powodem, a ojcem. Nie oznacza to jednak, że nawet w przeciwnym wypadku przyszłości nie zaistniałyby żadne więzi i kontakty ojca z synem. W sprawie nie ma żadnych podstaw, aby takie wnioski formułować. Sąd, oceniając rozmiar krzywdy powoda miał na uwadze, że powód nigdy nie pozna bliżej swojego ojca, w 2. roku życia stał się sierotą, podczas gdy miał realne szanse na utrzymywanie kontaktów z ojcem, nie sposób ustalić jaki byłby zakres uczestnictwa ojca w życiu dziecka, okoliczność ta nie będzie też wiadoma powodowi. Powód jednak odczuwał i odczuje dorastając, zdaniem Sądu, krzywdę wywołaną brakiem uczestnictwa w jego życiu ojca – nawet gdyby to było w nieznacznym zakresie, czego w niniejszej sprawie już teraz nie można powiedzieć.

Sąd wyjaśnił, że co do zdarzeń, które miały miejsce przed 4.11.2004 r. stosujemy art. 448 w zw. z 24 § 1 k.c., co w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r. potwierdził Sąd Najwyższy. Ponadto, w wyroku z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10 Sąd Najwyższy stwierdził, że najbliższym członkom rodziny zmarłego nie przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za

doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Wspomniany przepis art. 446 § 4 k.c. wszedł w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. tak więc nie znajduje on zastosowania w niniejszej sprawie.

Poprzednio obowiązujący stan prawny nie dawał aż tak wyraźnego przyzwolenia do przyznania rodzinie zmarłego zadośćuczynienia za doznane krzywdy w wyniku śmierci osoby bliskiej. Mimo to, Sąd Najwyższy w swym bogatym orzecznictwie w rozpatrywanej materii dostrzegał potrzebę naprawienia krzywdy wyrządzonej rodzinie zmarłego. M.in. w wyroku z dnia 5 stycznia 1968 r., I PR 424/64, już wówczas Sąd Najwyższy dostrzegał potrzebę naprawienia szkody niematerialnej. W wyroku z dnia 6 lutego 2008 r., II CSK 459/07, wskazano, że art. 446 § 3 k.c. stanowi podstawę ochrony dobra osobistego, jakim jest relacja ze zmarłym najbliższym członkiem rodziny. Po dniu 23 sierpnia 1996 r., czyli dacie wejścia w życie przepisu art. 448 k.c. uznano, że to ten właśnie przepis stanowi podstawę prawną dochodzenia roszczeń związanych z zadośćuczynieniem za doznane krzywdy. Po dodaniu § 4 do art. 446 k.c. pojawiły się wątpliwości co do relacji tego przepisu z art. 448 k.c. Wyjaśnił je Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 października 2010 r., III CZP 76/10, wskazując, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie na podstawie art. 24 w zw. z 448 k.c. co do deliktów, które miały miejsce przed 3 sierpnia 2008 r. W tej samej uchwale, Sąd Najwyższy wskazał, że art. 446 § 4 k.c. nie uchylił art. 448 k.c., jego dodanie jest wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie poprzednio przepisów obowiązujących przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., jak i ograniczenie kręgu uprawnionych podmiotów do członków najbliższej rodziny. Przy czym, możliwe jest też zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego na podst. art. 448 k.c. niezależnie od odszkodowania zasądzonego na podst. art. 446 § 1, 2 i 3 k.c. Orzeczenia Sądu Najwyższego potwierdzają wyraźnie zasadność roszczenia najbliższych członków rodziny o zadośćuczynienie.

W rozpatrywanej sprawie zaistnienie przesłanek tego roszczenia nie mogło budzić wątpliwości. Okoliczności, w których zginął T. K. (1) zostały potwierdzone min. poprzez skazujący wyrok karny. Powodowie jako podstawę żądania pozwu wyraźnie wskazali art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. jako podstawę żądania o zasądzenie zadośćuczynienia. Według powodów, w związku z tragiczną śmiercią męża i ojca naruszone zostało ich dobro osobiste polegające na emocjonalnej więzi rodzinnej. Zdaniem Sądu, jest faktem bezspornym, że więź rodzinna podlega szczególnej ochronie prawnej. Dobro rodziny jest wartością społecznie akceptowalną i chronioną. Art. 71 Konstytucji stanowi, że Państwo w polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Skoro akt prawny najwyższej rangi wskazuje na szczególną rolę rodziny w społeczeństwie, nie ma wątpliwości, że więź rodzinna jest dobrem chronionym prawnie.

W konsekwencji Sąd uznał, że dobra osobiste powódki M. S. oraz małoletniego powoda R. S. (1) zostały naruszone przez osobę, która spowodowała śmierć męża i ojca powodów. W związku z tym powodom przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie. Uwzględniając wysokość zadośćuczynienia, sąd ma na uwadze charakter naruszonego dobra, jego miejsce w hierarchii dóbr osobistych, szczególną rangę więzi rodzinnych w porównaniu z innymi dobrami. Naruszenie tego dobra wywołuje w psychice członka rodziny znacznie większe szkody niż naruszenie innych dóbr oraz ma wpływ na całe życie poszkodowanego.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje, że przed śmiercią T. K. (1) tworzył on z powodami szczęśliwą rodzinę. Był oparciem dla swojej żony oraz dobrym ojcem dla małoletniego R. S. (1). Sąd miał na względzie obraz funkcjonowania rodziny jako całości. Globalne spojrzenie na rodzinę powodów prowadzi do wniosku, że była to szczęśliwa, prawidłowo ukształtowana jednostka społeczna, której funkcjonowanie nie odbiegało od ogólnie przyjętych norm. Z zeznań świadka D. K. wyłonił się obraz szczęśliwej rodziny, która cieszyła się z wzajemnej obecności i snuła plany na przyszłość. Atmosfera w rodzinie była pozytywna i ciepła. T. K. (1) łączyły silne uczucia z żoną, w sprawie powódką M. S.. Zmarły był miłością życia powódki. Poznali się oni w bardzo młodym wieku przez matkę zmarłego. Powódka zaszła w ciążę mając niespełna 20 lat. Mimo tego wraz z T. K. (1) udało jej się ugruntować prawidłowo funkcjonującą rodzinę. Wspierał on powódkę, zarówno w aspekcie emocjonalnym, jak i finansowym. Mąż kochał żonę i starał się jak mógł pomagać w wychowaniu syna. Był też jedynym źródłem finansowania rodziny. Pracował oraz dorabiał w trakcie sezonu letniego. Dzięki temu jego zarobki z wykonywanej pracy i dodatkowych prac zleconych wystarczały na godne życie. Powódka dzięki temu nie pracowała i zajmowała się opieką i wychowaniem syna. Także relacje zmarłego z małoletnim powodem należy uznać za co najmniej poprawne. Syn był dla zmarłego



„oczkiem w głowie”. Z racji długich godzin pracy, zmarły zajmował się małoletnim głównie w weekendy, chodzili razem do kościoła czy na obiady do teściowej. Należy pamiętać, że w przypadku tak małych dzieci jakim wówczas był małoletni powód więź z rodzicami tworzy się poprzez najprostsze gesty, rozmowy czy dotyk. Są to bodźce, które pozostają w psychice dziecka i tworzą obraz rodzica, który dziecko zapamiętuje do końca życia.

W świetle powyższych rozważań, nie budzi wątpliwości Sądu fakt, że nagła i tragiczna śmierć T. K. (1) wiązała się zarówno dla M. S. jako żony, jak i R. S. (1) jako syna z dużym cierpieniem zarówno fizycznym jak i emocjonalnym oraz poczucia straty, osamotnienia i pustki. Dla powódki najtrudniejsze były pierwsze chwile po tragicznym zdarzeniu. Jej świat runął w gruzach. Reakcją na to był stres i depresja. Powódka musiała szukać pomocy u specjalistów. Podjęła leczenie u lekarzy różnych specjalności, skończywszy na psychiatrze. Przyjmowała także leki, min. antydepresyjne. W poradeniu sobie z rzeczywistością nie pomagał jej fakt, że zmarły zaciągnął za życia wiele zobowiązań, aby pomóc swojej matce, która po śmierci syna zerwała kontakt z synową i nie godziła się na spłatę czy pomoc w spłacie tych zobowiązań.

To na powódce spoczął obowiązek zapłaty zaciągniętych zobowiązań. Małoletni powód także bardzo przeżył śmierć ojca. W przedszkolu i w szkole był dzieckiem wycofanym, nie integrował się z rówieśnikami. Miał trudności z nauką, koncentracją i zapamiętywaniem. Często wspominał ojca i pytał o niego. Z opinii sądowej lekarza psychiatry wynika, że zarówno powódka jak i małoletni powód do dnia dzisiejszego nie pogodzili się ze śmiercią T. K. (1). Lekarz psychiatra rozpoznał u obojga ostrą reakcję na stres oraz zaburzenia adaptacyjne, które pozostają w związku przyczynowym ze śmiercią T. K. (1). Powódka praktycznie wycofała się z życia towarzyskiego, wiele spraw życia codziennego przestało mieć dla niej znaczenie, zobojętniała na otaczający ją świat. Przy życiu trzymała ją myśl, że musi wychować małoletniego R. S. (1).

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd doszedł do wniosku, że krzywda jaką doznali M. S. oraz R. S. (1) była bardzo duża. W opiniach biegłego z zakresu psychiatrii podkreśla się do jakich nieodwracalnych zmian w psychice powodów doszło w związku ze śmiercią T. K. (1). W przypadku małoletniego powoda są one nieodwracalne. W ocenie Sądu, nie ma podstaw, aby kwestionować wiarygodność tej opinii, która została sporządzona przez biegłego posiadającego wiedzę specjalistyczną i doświadczenie zawodowe. Poza tym, opinie te są jasne i pełne, a wnioski w nich zawarte zostały logicznie uzasadnione i stanowią jasne podsumowanie zawartych w nich tez. Sąd nie zgodził się także z zarzutem pozwanego, że krzywda powodów została już zaspokojona przez poprzednika prawnego pozwanego ubezpieczyciela w następstwie wypłaconych im odszkodowań w związku ze znacznym pogorszeniem ich sytuacji życiowej. Jak wskazano wyżej jest to odmienne roszczenie, podlegające ocenie w sprawie powodów przy uwzględnieniu przesłanek określonych w art. 24 k.c., a nie w przepisie art. 446 § 3 k.c.

W konsekwencji Sąd uznał, że zadośćuczynienie jakie należy się powódce M. S. wynieść powinno 20.000 zł, a powodowi R. S. (2) 60.000 zł. Ponieważ pozwany wypłacił już powódce z tego tytułu kwotę 10.000 zł w wyroku zasądzono na rzecz powódki pozostała część tego świadczenia. Sąd nie uwzględnił w całości żądań powodów mając na uwadze długi okres czasu jaki miał miejsce od śmierci T. K. (1) do dnia wniesienia pozwu, czyli prawie 11 lat. W związku z tym odczuwana trauma po stracie bliskiej osoby nie jest już tak dotkliwa i bolesna. Sąd zwrócił uwagę jednak na fakt, iż powódka ponownie wyszła za mąż w okresie nieodległym od śmierci T. K. (1). Mimo że, pamięć po zmarłym wciąż jest obecna w życiu powodów, powrócili oni do swych ról życiowych, zwłaszcza M. S., która zdążyła ułożyć swoje życie na nowo i wprawdzie nie wszystko w tej rodzinie funkcjonuje prawidłowo, co jednoznacznie wynika z opinii biegłych powołanych w sprawie, ale jak wskazano wyżej nie jest to okoliczność, która powinna wpłynąć na zasadność roszczeń powodów.

W pozostałym zakresie powództwo powodów jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Jako podstawę prawną orzeczenia w zakresie odsetek Sąd wskazał art. 481 k.c. i wyjaśnił, że odsetki należą się od daty wymagalności roszczenia. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia, kształtuje się zdaniem Sądu w zależności od okoliczności sprawy.

W rozpatrywanej sprawie powodowie domagali się zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 12 lutego 2015 r. do dnia zapłaty. Sąd nie uwzględnił jednak całości żądania pozwu w tym zakresie. Sąd uznał, że odsetki należało zasądzić dopiero od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu opinii wydanych przez biegłego psychologa, gdyż na jej podstawie pozwany miał możliwość oceny w pełnym zakresie krzywdy niematerialnej doznanej przez powodów w następstwie śmierci T. K. (1). W konsekwencji, Sąd zasądził na rzecz powodów odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 22 kwietnia 2017 r. W pozostałym zakresie ich żądania w przedmiocie tych odsetek podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego uwzględnienia żądań, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Odnośnie roszczeń zgłoszonych przez powódkę M. S. wskazać należy, że wygrała ona proces w 11,1 %. W przypadku powoda R. S. (2) wygrał on proces w 60 %. Uwzględniając poniesione przez strony koszty procesu w postaci wynagrodzeń należnych profesjonalnym pełnomocnikom i opłaty skarbowe od pełnomocnictw orzeczono jak w pkt 3 i 6 wyroku. Sąd nie znalazł żadnego uzasadnienia do zasądzenia na rzecz pełnomocnika powodów wynagrodzenia w wyższej stawce niż podstawowa. Mając na uwadze trudną sytuację materialną powodów Sąd odstąpił od pobrania od nich należnych Skarbowi Państwa kosztów sądowych, od pozwanego nakazał je pobrać w takim zakresie w jakim pozwanym przegrał sprawę powódki i powoda, o czym orzeczono w pkt 8 wyroku.

Pozwany wniósł apelację od tego wyroku zaskarżając rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w części w jakiej Sąd zasądził na rzecz powoda R. S. (1) od pozwanego zakładu ubezpieczeń kwotę 30 000,00 złotych, tytułem zadośćuczynienia za utracone przez powoda dobra osobiste wskutek śmierci ojca, T. K. (1), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 22 kwietnia 2017 r. oraz w części rozstrzygającej o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych.

Wyrokowi zarzucono :

1. naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. - poprzez jego błędną wykładnię, skutkującą przyjęciem, iż na rzecz powoda powinno zostać przyznane świadczenie związane z tragiczną śmiercią jego ojca w wysokości 60.000 złotych, natomiast w istocie kwota ta winna się ograniczyć do sumy 30.000 złotych, która w pełni odpowiadała rozmiarowi doznanej przez powoda krzywdy wykazanej w przedmiotowym procesie;

2. naruszenie art. 233 k.p.c., poprzez przekroczenie przez Sąd Okręgowy granic swobodnej, ale nie dowolnej oceny dowodów i niezasadne przyjęcie, że w świetle zgromadzonego w tej sprawie materiału faktycznego roszczenie powoda zostało udowodnione co do kwoty 60 000,00 złotych - w sytuacji, gdy przedstawione dowody jasno wskazywały na to, iż właściwą kwotą zadośćuczynienia powinna zostać suma rzędu 30 000,00 złotych.

Na podstawie przedstawionych zarzutów wniesiono o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa R. S. (1) ponad kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami oraz zmianę orzeczenia o kosztach procesu i kosztach sądowych.

W uzasadnieniu wskazano, że przyznane zadośćuczynienie jawi się jako rażąco wygórowane.

Stwierdzono, że z dotychczasowego dorobku orzecznictwa oraz doktryny prawniczej wynika, że w przypadku ustalania kwot tytułem zadośćuczynienia Sąd powinien kształtować owe sumy na poziomie umiarkowanym, bacząc, by nie doprowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia osób, którym je przyznano. Wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do rozmiarów doznanej przez poszkodowanego krzywdy, lecz musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, iż winno się ją kształtować, przy pełnym uwzględnieniu oczywiście rozmiarów krzywdy poszkodowanego, w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej współczesnego społeczeństwa. Na rozmiar krzywdy, o której mowa w treści art. 446 4 k.c., które należy też posiłkowo stosować do roszczeń opartych na art. 448 k.c., mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia, pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego

odejścia, na przykład nerwicy, depresji, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolność jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy i wiek pokrzywdzonego.

W odniesieniu do rozpoznawanej sprawy pozwany podniósł, że żądanie powoda jawiło się jako znacznie wygórowane i jako takie niesłusznie zostały uznane przez Sąd I instancji za zasadne co kwoty aż 60.000,00 złotych. Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia związanego ze śmiercią osoby najbliższej musi stanowić sposób złagodzenia cierpień psychicznych po utracie osoby najbliższej, gdyż jego celem jest wyrównanie uszczerbków o charakterze niematerialnym związanym z doznaną krzywdą, która może przejawiać się szeregiem negatywnych zjawisk w psychice i dalszej emocjonalnej egzystencji uprawnionego. Niewątpliwym jest też, że każdorazowo śmierć bliskiego członka rodziny stanowi dramatyczne wydarzenie w życiu jego najbliższych, jednakże szczególnie wysoki zakres krzywdy w rozumieniu negatywnych zmian w sferze emocjonalnej zachodzi w podobnych przypadkach zwłaszcza u osób całkowicie uzależnionych od pomocy i wsparcia zmarłego lub osób niepełnosprawnych, z oczywistych względów połączonych zawsze szczególnie bliskimi więzami z osobą tragicznie zmarłą. Zgon - nawet tragiczny - osoby bliskiej w zgoła odmiennym wymiarze dotyka natomiast osoby prowadzące ustabilizowany tryb życia i mogące liczyć na opiekę i bieżące wsparcie pozostałych członków rodziny.

Analogiczna sytuacja zachodzi zdaniem pozwanego w realiach przedmiotowej sprawy. Otóż powód R. S. (1), który w momencie przedwczesnej śmierci ojca był jeszcze małym dzieckiem i nawet nie pamięta twarzy zmarłego, w żaden sposób nie wykazał tego, aby tragiczna śmierć jego ojca doprowadziła do psychopatologicznych następstw w sferze jego psychiki bądź innych niekorzystnych konsekwencji zdrowotnych, utrudniających powodowi prawidłowe funkcjonowanie w realiach życia codziennego, w tym przykładowo w zakresie możliwości kontynuowania nauki lub rzetelnego wykonywania innych bieżących obowiązków domowych.

Zdaniem pozwanego do pozwu i dalszych pism procesowych strony powodowej nie dołączono dostatecznej dokumentacji medycznej, z której wynikałoby, że powód nie pogodził się ze zgonem swego ojca, wymagając zarazem w tym względzie profesjonalnej pomocy medycznej, w tym wdrożenia odpowiedniej terapii.

Z dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego sprawy zdaniem pozwanego należy wyprowadzić wniosek, wedle którego powód właściwie przeżył - skądinąd w pełni naturalny - proces żałoby po tragicznie zmarłym T. K. (1), przy czym nadal posiada ona bliską i kochającą rodzinę. Wniosków takich nie obala analiza opinii biegłego powołanego w niniejszej sprawie, który wszakże wskazywał na to, iż powód nie czuje się dobrze w relacjach z nowym małżonkiem powódki, lecz okoliczności te nie mogą wprost wskazywać na zasadność powództwa. To bowiem, iż, zdaniem biegłego, nie powiodła się próba rekonstrukcji rodziny podjęta przez matkę powoda, stanowi zupełnie odrębną od podstawy faktycznej powództwa okoliczność i powinno być w ten właśnie sposób rozpatrywane. Ojczym i powód winni pracować nad swoimi emocjami i wzajemnymi uczuciami, natomiast ich konflikty nie oznaczają od automatycznie tego, że obecna sytuacja powoda jest rezultatem tragicznej śmierci jego ojca, ponieważ nie wiadomo - i nigdy już wiadomo nie będzie - jak układałyby się relacje powoda z jego naturalnym rodzicem i czy również one nie przybrałyby postaci powodującej u powoda nadmierny stres. Warto w tym miejscu przypomnieć również, że powód, chociażby z uwagi na upływ czasu, jaki minął od tragicznych wydarzeń z miesiąca listopada 2004 r., z pewnością ustabilizował już swój stan emocjonalny i zdołał pogodzić się w pełni z przedwczesnym odejściem ojca. Dlatego też przedmiotowe roszczenie powoda jako znacznie wygórowane i w istocie nieudowodnione zasługiwało, zdaniem pozwanej, na oddalenie - oczywiście ponad bezsporną obecnie kwotę 30 000,00 złotych. Uwzględniając zatem wszelkie okoliczności niniejszej sprawy, zdaniem pozwanego wypłata na rzecz poszkodowanego opisaną wyżej kwoty spełniała wszelkie cechy świadczenia ukonstytuowanego w art. 448 k.c.

W odpowiedzi na apelację wniesiono o jej oddalenie przedstawiając wywód zawierający w istocie afirmację uzasadnienia orzeczenia i ponowne przedstawienie argumentacji dotyczącej rozmiarów krzywdy powoda przedstawionej w toku postępowania przed Sądem Okręgowym.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Po dokonaniu ponownej oceny materiału procesowego w ramach postępowania apelacyjnego w granicach wniesionej apelacji w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy czyni te ustalenia częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Trafnie też Sąd Okręgowy zakwalifikował stosunek prawny między stronami, a objęte pozwem roszczenia poddał ocenie w płaszczyźnie norm art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. .

Podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego w sprawie uzupełnić należy o wyraźne wskazanie treści normy art. 436 §2 k.c. w zw. z art. 435 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 392 t.j. ze zm.).

W zakresie dotyczącym wykładni przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. oraz przedstawionego na podstawie dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego paradygmatu stosowania tej normy, wywody Sądu Okręgowego stanowią prawidłowe wypełnienie obowiązku przedstawienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia i również w tym zakresie poprzestać więc należy zasadniczo na odesłaniu do zaprezentowanych wyżej motywów zaskarżonego orzeczenia.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. wskazać należy wstępnie na ograniczenia instancyjnej kontroli rozstrzygnięcia co do wysokości zasądanego zadośćuczynienia wynikające z materialnoprawnej istoty tego prawa podmiotowego.

Przyjmując, że Sąd orzekając o wysokości zadośćuczynienia stosuje tzw. prawo sędziowskie a więc posiada określony margines swobody w ustalaniu sytuacji prawnej stron (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2014 roku IV CSK 631/13 i tam cytowane wcześniejsze wypowiedzi judykatury) stwierdzić należy, że kontrola instancyjna orzeczenia ustalającego wysokość tego roszczenia winna sprowadzać się do badania, czy Sąd I instancji uwzględnił wszystkie (w realiach sprawy) istotne okoliczności faktyczne wpływające na rozmiary krzywdy a następnie czy w okolicznościach sprawy suma przyznana nie odbiega rażąco od sumy należnej.

Strony procesu prezentują różne oceny zaskarżonego orzeczenia w zakresie, w jakim zastosowano normy art. 448 k.c.

Przypomnieć więc należy, że norma art. 448 k.c. przyznaje pokrzywdzonemu roszczenie o odpowiednie zadośćuczynienie w przypadku zawinionego naruszenia dóbr osobistych. W judykaturze wskazywano wielokrotnie, że norma ta pozostawia Sądowi orzekającemu o wysokości zadośćuczynienia niezbędną swobodę jurysdykcją pozwalającą na adekwatne do okoliczności sprawy uwzględnienie w orzeczeniu wszystkich istotnych (udowodnionych) przesłanek rzutujących na rozmiary krzywdy. Obowiązkiem Sądu jest więc takie ustalenie zadośćuczynienia, by zachować jego funkcję kompensacyjną przy uwzględnieniu ad casum całokształtu istotnych okoliczności faktycznych. Świadczenie to nie może mieć znaczenia tylko symbolicznego, ale nie będąc odszkodowaniem, powinno posiadać odczuwalną wartość majątkową (por. np. wyroki SN: z dnia 11 kwietnia 2006 r., I CSK 159/05, z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003/4/56, z dnia 19 stycznia 2012 r., IV CSK 221/11, z dnia 6 lutego 2015 r., II CSK 334/14, z dnia 20 sierpnia 2015 r. II CSK 595/14). Określając cele tego świadczenia wskazuje się, że ma ono na celu kompensację doznanej krzywdy. Kompensacja ta rozumiana jest zasadniczo w dwóch płaszczyznach – z jednej strony jako złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej z drugiej zaś - pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości.

W rezultacie stwierdzić należy, że zadośćuczynienie musi być zawsze relatywizowane do okoliczności konkretnej sprawy. Na jego wysokość wpływ mają zarówno okoliczności dotyczące przebiegu samego zdarzenia sprawczego (np. intensywność winy sprawcy, wiek zmarłego członka rodziny), jak również całokształt następstw dla pokrzywdzonego zarówno w sferze emocjonalnej, czy też psychicznej (dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia,

cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia np. nerwicy, depresji), jak i inne, związane z utratą osoby bliskiej, a dotyczące zniweczenia wspólnych planów życiowych (rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień i zdolność zaakceptowania przez pokrzywdzonego nowej rzeczywistości, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego).

W tym świetle znaczenie zasadnicze dla określenia odpowiedniego wymiaru zadośćuczynienia ma określenie rozmiarów krzywdy rozumianej w nauce i orzecznictwie jako szkoda niemajątkowa. Krzywda relatywizowana jest (jak wskazano wyżej) do rozmiarów cierpienia (ból, poczucia straty) związanego z naruszeniem dobra osobistego. Jednocześnie do określenia krzywdy jako ujemnych psychicznych następstw zdarzenia rodzącego odpowiedzialność odszkodowawczą stosować należy normę art. 361 §1 k.c. Zatem osoba odpowiedzialna za naprawienie szkody niematerialnej odpowiada wyłącznie za normalne następstwa swojego czynu. Zasadnicze zatem dla prawidłowego zastosowania prawa materialnego (art. 448 k.c.) jest określenie czy wykazywane przez strony procesu następstwa zdarzenia mogą być uznane za adekwatne (w rozumieniu powołanego przepisu) dla zdarzenia sprawczego

Krzywda (jak wskazano) stanowi zatem szkodę niemajątkową, której rozmiar określany jest przez pryzmat następstw w sferze psychicznej (zakres cierpienia psychicznego i fizycznego związanego ze zdarzeniem rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą).

Rozmiary krzywdy w przypadku śmierci osoby bliskiej już z tej przyczyny są bardzo indywidualne (zależą ściśle od konkretnego przypadku). Co do zasady nie mogą być więc uprawnione i skuteczne w procesie próby ustalania wysokości tego świadczenia wyłącznie przez poszukiwanie analogii do kwot ustalanych w innych sprawach, skoro odrywają się od realiów sprawy rozpoznawanej (por. np. wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2015 r. IV CSK 422/14). Również sytuacja społeczno-gospodarcza (stopa życiowa społeczeństwa), jako jeden z determinantów wysokości zadośćuczynienia, może jedynie pośrednio rzutować na umiarkowany jego wymiar. Przesłanka ta jednak nie może pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych, istotniejszych czynników, kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniający (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r. II CSK 595/14).

W realiach sprawy stwierdzić więc należy, że Sąd I instancji określając rozmiary krzywdy brał pod uwagę (czemu dał jasny wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia) zwłaszcza wiek powoda w chwili śmierci ojca ale i przede wszystkim związek emocjonalny zmarłego i dziecka wyrażający się w stałym i bezpośrednim zaangażowaniu ojca w opiekę i rozwój dziecka oraz aktywnym osobistym uczestnictwie zmarłego w życiu dziecka. Uwypuklić w tym miejscu należy, że zmarły w świetle materiału procesowego w sposób zgodny z najlepszymi wzorcami społecznymi i niezakłócony kształtował więzi rodzicielskie z dzieckiem od chwili jego urodzenia aż do momentu wypadku w wyniku którego poniósł śmierć.

Uwzględnia też Sąd Okręgowy na podstawie wyników postępowania stan emocjonalny dziecka po stracie ojca oraz obecną pamięć o ojcu (mimo założenia przez matkę kolejnej rodziny i - częściowo nieudanego - zastąpienia utraconego rodzica przez aktualnego partnera matki). Przyjęte przez Sąd rozumowanie jest więc zgodne z opisanym wyżej wzorcem stosowania art. 448 k.c.

Odrzucić należy natomiast argumenty pozwanego dotyczące aktualnych relacji powoda z ojczymem. Podkreślić należy, że nieudana próba zastąpienia zmarłego ojca nowym partnerem matki nie była traktowana przez Sąd Okręgowy jako przesłanka zwiększająca rozmiar krzywdy powoda. Takie rozumowanie byłoby w sposób oczywisty błędne skoro okoliczność ta nie leży w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym.

Fakt, że zastąpienie zmarłego ojca nie powiodło się musi być natomiast brany pod uwagę jako argument dotyczący tego, że po zdarzeniu rodzący odpowiedzialność odszkodowawczą nie doszło do prawidłowego wykształcenia zastępczych więzi rodzicielskich z ojczymem a więc do okoliczności redukującej rozmiar krzywdy. Za taką mogłoby być bowiem poczytane w odniesieniu do dwuletniego dziecka w chwili śmierci ojca, zapewnienie mu przez matkę możliwości dalszego rozwoju w prawidłowej rodzinie i swoiste zastąpienie w życiu dziecka zmarłego ojca przez

ojczyzna. Skoro w realiach sprawy do takiej sytuacji nie doszło to trafnie Sąd Okręgowy nie dostrzegł podstaw do redukcji rozmiarów krzywdy dziecka z uwagi na późniejsze zawarcie przez jego matkę kolejnego związku małżeńskiego.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia jest eksponowana przez skarżącego kwestia, że powód w chwili wypadku miał dopiero dwa lata i jak sugeruje skarżący skutki wypadku nie były przez dziecko w pełni uświadomione. Wywodzi z tego pozwany, że trauma po zdarzeniu nie była tak dotkliwa jak w przypadku osób (dzieci) starszych odbierających w sposób uświadomiony fakt utraty najbliższego członka rodziny.

Przypomnieć należy, że w nauce i judykaturze wskazuje się, że ustalenie krzywdy nie jest wyłączone nawet w sytuacji, gdy z uwagi na okoliczności, zwłaszcza wiek i związany z nim poziom wrażliwości psychicznej, podmiot dotknięty naruszeniem dobra osobistego nie odczuwa jego skutków, (jako przykłady podaje się naruszenie integralności seksualnej osoby głęboko upośledzonej czy małego dziecka). Przyjmuje się, że w takiej sytuacji stwierdzenie krzywdy powinno uwzględniać obiektywne kryteria oceny fizycznych i psychicznych następstw danego zdarzenia.

W niniejszej sprawie wiek powoda w chwili zdarzenia nie może więc stanowić samoistnego argumentu o braku (czy też minimalnym zakresie) krzywdy wynikłej z faktu utraty ojca. Kwestia ta musi być oceniana przez pryzmat (ocenianych w sposób zobiektywizowany) więzi między małym dzieckiem i rodzicami (na tym etapie rozwoju dziecka, siłą rzeczy bardzo intensywnych a często wręcz symbiotycznych). Jak wynika zaś z materiału procesowego, więzi te między zmarłym i powodem były nawiązane i rozwijane w sposób prawidłowy i nie ma żadnych podstaw dowodowych do przyjęcia, że powód mimo swojego wieku w wyniku śmierci ojca nie odczuł straty. Przeciwnie – stracił osobę najbliższą i (obok matki) najważniejszą na ówczesnym etapie rozwoju dziecka. W świetle zasad doświadczenia życiowego przyjęć należy, że dziecko dwuletnie rozpoznaje już i odczuwa więź emocjonalną z obojgiem rodziców a zerwanie tej więzi nie jest obojętne dla dalszego rozwoju psychicznego i emocjonalnego dziecka (co w niniejszej sprawie dowiedzione zostało w świetle opinii biegłej z zakresu psychiatrii). W niniejszej sprawie z materiału procesowego wynika wyraźnie, że skutki tego zdarzenia w psychice powoda były bardzo poważne (przeżyta depresja dziecięca) i są zauważalne do chwili obecnej (dostrzegana przez biegłą zaniżona samoocena dziecka, i zaburzenia wpływające na jego codzienne funkcjonowanie w sferze społecznej i edukacji).

Zatem deprecjonowanie przez apelującego rozmiarów krzywdy z racji wieku powoda w chwili zdarzenia sprawczego również nie może być uznane za zasadne.

W realiach niniejszej sprawy należy zaś nadto wyeksponować stopień winy sprawcy czynu deliktowego (osoby, za którą ponosi odpowiedzialność pozwany). Jak wskazano okoliczność ta nie może być obojętna przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Pamiętać zaś należy, że do wypadku drogowego doprowadziło szczególnie naganne zachowanie się kierowcy polegające na prowadzeniu pojazdu w stanie nietrzeźwości i naruszenie elementarnych zasad ostrożności w ruchu drogowym. Na taką ocenę zachowania sprawcy wskazuje choćby treść wyroku sądu karnego i surowość orzeczonej kary.

W realiach społecznych takie zachowaniu kierowcy (mimo szerokich akcji społecznych i prewencyjnych uświadamiających ryzyko prowadzenia pojazdów pod wpływem alkoholu) narażające bezpośrednio życie i zdrowie innych uczestników ruchu drogowego na niebezpieczeństwo musi stanowić o znacznym stopniu winy i musi znajdować odpowiedni wyraz również w wymiarze zadośćuczynienia zwłaszcza wobec tego, że poszkodowany w wypadku nie naruszył żadnych reguł ruchu drogowego.

To zaś powoduje, że zadośćuczynienie w kwocie przyznanej przez Sąd nie może być uznane za rażąco wygórowane.

Stąd też za bezzasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c.

Z kolei zarzucając naruszenie art. 233 §1 k.p.c. strona skarżąca pomija, że norma ta stanowi zasadniczą podstawę prawną, określającą kompetencje Sądu w zakresie oceny materiału procesowego. Na tej podstawie sąd porównuje i

waży walor wiarygodności poszczególnych dowodów oferowanych przez strony i ich wartość (moc dowodową) dla poczynienia ustaleń istotnych dla sprawy.

Zarzucając naruszenie tego przepisu wskazać więc należy przede wszystkim jakie fakty zostały błędnie przez Sąd ustalone oraz jakie dowody zostały wadliwie ocenione (lub bezzasadnie pominięte przez Sąd przy dokonywaniu oceny prawdziwości twierdzeń stron o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, strona skarżąca wyводу takiego nie przedstawiła. Nie wskazała zwłaszcza żadnych faktów, które jej zdaniem zostały błędnie przez Sąd ustalone. Zarzut pozwanego mimo przywołania jako jego podstawy normy art. 233 k.p.c. w i istocie dotyczy wysokości ustalonego zadośćuczynienia w świetle niekwestionowanych w apelacji faktów a zatem odnosi się do poprawności zastosowania przez Sąd normy art. 448 k.c. Kwestie te zostały omówione wyżej i nie ma podstaw do tego, by argumentację tą powtarzać. Stąd też zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. uznano za nieuzasadniony.

W apelacji nie przedstawiono żadnych samoistnych zarzutów dotyczących kwestionowanego w petitum skargi apelacyjnej rozstrzygnięcia o kosztach procesu i kosztach sądowych. Wobec braku podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia co do istoty sprawy Sąd Apelacyjny nie posiadał zatem kompetencji do ingerencji w rozstrzygnięcie dotyczące tych kwestii.

W rezultacie, stosując normę art. 385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Strona pozwana w całości przegrała postępowanie apelacyjne, wobec czego winna zwrócić powodowi koszty procesu na które składa się koszt wynagrodzenia pełnomocnika procesowego przed Sądem Apelacyjnym, ustalony stosownie do § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U poz. 1800 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w momencie wniesienia apelacji.

Ryszard Iwankiewicz Krzysztof Górski Agnieszka Sołtyka